

PAŃSTWOWY
T E A T R
DOLNOŚLĄSKI
W JELENIEJ GÓRZE

PROGRAM

Kowalski



WUM
Dolna
161

PREMIERA DNIA 8 MARCA 1957 R.

„SZUKAMY KOWALSKIEGO”

Nowa komedia muzyczna znanej spółki autorskiej — Z. Gozdawy i W. Stępnia jest satyrą na biurokrację. W chwili obecnej, gdy realizuje się dekret o oddaniu zbytecznych lokali biurowych na mieszkania dla pracowników, gdy likwiduje się przerosty administracji i przenosi się ten nadmiar sił roboczych z administracji do produkcji — komedia ta nabiera szczególnie aktualnego posmaku.

Przez kilka lat słyszeliśmy całą serię sloganów na temat, że „człowiek” przede wszystkim..., że trzeba dbać o „człowieka”, że należy się interesować nawet życiem prywatnym pracownika i troszczyć o zaspokojenie wszystkich jego potrzeb...

Wszystkie te piękne i słuszne humanistyczne hasła w komedii Gozdawy i Stępnia zostają wpiecione w pasy transmisyjne maszyny biurokratycznej i wydają właściwe sobie owoce.

Aparat biurokratyczny ma swoje cele i zadania — ważniejsze dla niego od „spraw Kowalskich”, spraw poszczególnych ludzi, trybów tej maszyny.

Kanciarz i nierób w rodzaju dyrektora Sporysza, skompromitowany na jednym stanowisku, ocknie się zaraz w wygodnym foteliku nadrzędnej hierarchii urzędniczej, by z równą bezzmysłnością, arogancją i tupetem, odfajkować swoją pracę i splawiać „sprawy Kowalskich”.

Nie bez posmaku aktualnego są również — poskramiane obecnie — po październiku — zapędy i zakusy różnych instytucji państwowych na marnotrawstwo grosza publicznego, na śmieszny i zbyteczny luksus reprezentacyjny w gmachach, w umeblowaniu, ornamentacji placówek, które tym szychem osłaniały swą nicość i beżużyteczność.

Na tle tego karykaturalnego, rzecz prosta, jak przystało na komedię, obrazu naszej biurokratycznej rzeczywistości, skromny i wysunięty przypadkiem przez nieporozumienie na stanowisko naczelnego — Kowalski wraz z wybranką swego serca — daremnie zarówno w dniach poniżenia jak i wywyższenia — będą się oglądać za jakimś kąciakiem, w którymby mogli urzeczywistnić swoje małżeńskie marzenia.

Nawet w niebie, ujętym w skali biurokratycznej, znajduje tego samego ministra i tego samego Sporysza, który spławia tak samo tę samą sprawę — Kowalskiego, pozostawiając im tylko jedną możliwość urzeczywistnienia ich „ludzkich” marzeń — w kąciaku własnych serc... gdyż przydział należącego im się mieszkania przy takim przewodniczącym komisji rozdziału przy Urzędzie Kwaterunkowym, jakim jest zasłużony

paszyt — dyrektor Sporysz — jest i musi być marzeniem ściętej głowy.

Nie bez racji więc realnej epilogową nutą tej pełnej humoru i ciętego dowcipu komedii stają się słowa wspólnej piosenki bezdomnych kandydatów na stadło rodzinne:

„Małeńki kącik w twoim sercu i nie więcej,
Bo o czym więcej w takiej chwili można śnić,
I tylko, żeby w nim zamieszkać jak najprędzej
I żeby blisko, jak najbliższej ciebie być.
Nie trzeba żadnych mebli, ni kobierców,
Wystarczy jeden przedmiot, ale już na wciąż.
Bo pomyśl — mały, ciepły kącik w twoim sercu,
A w tym kąciaku...
Twoja żona...
I twój mąż...”

„Szukamy Kowalskiego”

Odnaleźć człowieka i basta,
Od tego zależy nasz los,
Lecz w miarę, jak lista narasta,
Dopiero zaczyna się kłopot:
Bo jest Stanisław Kowalski,
I jest Władysław Kowalski
I jest dentysta Kowalski
I maszynista Kowalski,
I jeden Grzegorz Kowalski,
I kuzyn tegoż, Kowalski,
Inspektor pracy Kowalski,
I Bonifacy Kowalski.
Jest działacz w związkach Kowalski
Jest na Powązkach Kowalski,
I jest sierota Kowalski,
Ksiądz patriota Kowalski,
Obróbka desek Kowalski,
I hom, co zbiera Kowalski,
I u Cajmera Kowalski,
Z pierwszej dywizji Kowalski.
I w telewizji Kowalski,
I jaki byś nie wybrał postępowania tryb,
Kowalski tu, Kowalski tam,
Kowalski wyrasta jak grzyb.
Którego należy przytrzymać?
Kto jest ten właściwy i gdzie?
W dzień stają mi wciąż przed oczyma
I nocą przychodzą we śnie.
I szewc szpilkowy Kowalski.
Posterunkowy Kowalski,
I pewien wdowiec Kowalski,
I ZMP-owiec Kowalski,
Wzór elegancji Kowalski,
Co wrócił z Francji Kowalski,
Mężczyzna dójka Kowalski,
Murarska trójka Kowalski,
I badacz morza Kowalski,

Z lewego łóża Kowalski,
 Syn Tadeusza Kowalski,
 Ten, co zagłusza Kowalski.
 I w okularach Kowalski,
 Na dwóch hektarach Kowalski,
 Ten spod Lenino Kowalski,
 Z Heine Mediną Kowalski.
 Z wszystkimi „na ty” Kowalski,
 Co żyje z baka Kowalski,
 I jeden z AK Kowalski,
 Były podrzutek Kowalski,
 I liliputek Kowalski,
 Przewodniczący Kowalski,
 I niewierzący Kowalski,
 I człowiek mucha Kowalski,
 I syn Hortensji Kowalski,
 I z gołej pensji Kowalski,
 I jaki byś nie obrał postępowania tok,
 Kowalski tu, Kowalski tam,
 Kowalski się jawi co krok.

RADOSNA, TWÓRCZA PRACO!

Wyniki trud opląca,
 Więc spieszmy okrzyk wzniesić,
 Radosna, twórcza praco,
 Tobie cześć, cześć, cześć!
 Jak szybko dzień się skurcza,
 Gdy w pracy zabrzmiał pieśń,
 Radosna praco twórcza
 Tobie cześć, cześć cześć!

Piosenka Krysi

Już w aspekcie historii, jak nie sięgnąć daleko,
 Z której strony tej sprawy by nie brać,
 Ludzie łączą się w parę, więc spróbujmy poniekąd
 Dialektycznie te pary rozebrać.
 Każda para w „tych rzeczach” jakąś kartę ma chlubną,
 Jakieś „przytul, uściśnij” co krok,
 Każdy niżej podany, czy z nieślubną, czy z ślubną
 Się ułożył. W epoce. Ad hoc.
 Eros miał Psyche,
 Piast miał Rzepiche,
 Dąbrówka Mieszka za męża,
 Noe miał arkę,
 Laura Petrarke,
 Ewa Adama i węża,
 Zeus miał swą Herę,
 Kaźmierz Estere,
 Romeo z Julią w duecie,
 Mimij Rudolfa,
 Gebethner Wollfa,
 Każdy coś miał na tapecie...

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI
W JELENIEJ GÓRZE

Kierownik Artystyczny:
JANINA ORSZA-ŁUKASIEWICZ

D y r e k t o r:
WŁADYSŁAW ZIEMIANSKI

Kierownik Literacki:
JAN NEPOMUCEN MILLER

Zdzisław Gozdawa i Wacław Stępień

SZUKAMY KOWALSKIEGO

Komedia muzyczna w XX obrazach

Reżyseria:
JANINA ORSZA-ŁUKASIEWICZ

Scenografia:
MARIAN STĘPIEŃ

Opracowanie muzyczne i kierownictwo zespołu muzycznego
JANUSZ MAĆKOWIAK

Układy taneczne:
JANINA ORSZA-ŁUKASIEWICZ

Asystent reżysera:
ZBIGNIEW BARTOSZEK

ORKIESTRA PAŃSTWOWEGO TEATRU DOLNOŚLĄSKIEGO
w Jeleniej Górze

Inspicjent:
STANISŁAW TUBIELEWICZ

Sufler:
JANINA WRONOWSKA

Kierownicy pracowni:

Kierownik techniczny . . — MIECZYŚLAW KULCZYK

Kierownik pracowni
malarskiej — HELIODOR JANKOWSKI

Kierownik pracowni
perukarskiej — ALFONS DOMICZEK

Kierownik pracowni
krawieckiej — EMILIA ROCHOWICZ

Kierownik pracowni
stolarskiej — FRANCISZEK NOWAK

Światło:
BENEDYKT ZIENTALAK

Brygadier sceniczny:
TADEUSZ TEKIELA